

Nr. akt _____

Protokół przesłuchania świadka

Kraków, dnia 28 września 1952r

Gł. p. por. oficer śledczy Wojew. Urzędu Bezpieczeństwa
Nazwisko, imię, org. stopień służb. of. śl.

Publicznego w Krakowie przesłuchał w charakterze świadka niżej wymienionego,

uprzedziwszy go w myśl art. ^{104 K. P. K.}_{64 K. W. P. K.} o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania z art. 140 K. K.
w obecności podprokuratora Wojew. Urzędu w Krakowie, kpt. oficerów p. p.

Nazwisko i imię Stanisław ps. "Furkot"

Imiona rodziców i nazwisko panięskie matki Józef i Apolonia Bednar

Data i miejsce urodzenia 2. VI. 1913 r. Limanowa

Miejsce zamieszkania Limanowa, ul. Świercowskiego str. 41

Narodowość polska

Obywatelstwo polskie

Pochodzenie społeczne chłopskie

Zawód betoniar

Zajęcie pracownik umysłowy spółk. "Korwaj" w Skrydziej

Wykształcenie 6 kl. gimn.

Stan rodzinny kawaler

Stan majątkowy nie posiada - ojciec posiada 12 ha z zabud. gosp.

Karalność nie karany

Stosunek do podejrzanego obcy

Świadok powołany zgodnie z art. 63 K.K.K. oświadczył, że
z dobrociądytwa tej ustawy nie korzysta i chce zeznać

Świadom odpowiedzialności za zatajenie prawdy, lub złożenie fałszywego zeznania, przysięgam uroczyście, że będę mówić szczerą prawdę niczego nie ukrywając z tego, co mi jest wiadome.

Gł. p. por.

Stanisław Bednar
podpis świadka

Sylwio: Kiedy poznaliście Holandczyków Maris oraz co
zdecyduje was o nim? _____

Odpowiadaj: Pod koniec września lub z początkiem
października 1951r., u Thoma Frankego w Rostsee
por. Limanova zostatem zwerbowany do nielegal-
nej antyradkowskiej organizacji „Odwet-Górski”. Do
organizacji tej zwerbowat mnie „Montana”,
i przed nim składowatem przysięgę na wieczność
i posłuszeństwo tej organizacji, przy czym nadany
mi został pseudonim „Leopold”. Równocześnie,
do organizacji „Odwet-Górski” zwerbowany został
Józef Łyżmunt ps. „Jawor”, i z nim „Montana”
powierzył sprawy wojenne, natomiast mnie
sprawy administracyjne. Były to funkcje tym-
czasowe - ponieważ jak zapowiedział „Montana” -
po zorganizowaniu całego powiatu i obsadzeniu
stanowisk, mieliśmy otrzymać już konkretne
inne stanowiska organizacyjne. Celem tej orga-
nizacji - jak zapowiedział „Montana” - było przygoto-
wanie ludzi aby na wypadek konfliktu wojennego
mogły wchodzić z zachodem - aponować stąd
w kraju. *Montana Thoma Franko*

już «zanie» verbunków, «Montana» powiadomił mi,
że zadaniami moimi będzie odliczać pisemne
polecenia jego t.j. «Montany» i przekazywać je
z kolei Jancowi Zymuntowi ps. «Jawor». W związku
z tym, ustalił ^{została} ~~została~~ «Montana» hasło, za którym
złosi się do mnie, «Szczotha» na kontakt do mnie.
Określił mi mniej więcej zewnętrzny wygląd tej
«Szczothi», a hasłem, że przybiera właściwą osobę
od niego byli «Montany» a nie inni, — po przyjęciu
do mego domu zapyta się, czy są skórkę kieszonkową
z przedmiotem, zaś jako odzew, ja mam powiedzieć «są».
W listopadzie lub z początkiem grudnia 1951 r. za
wyżej umówionym hasłem przyjechała pierwszy
raz «Szczotha» do mnie, od której odebrałem jakiś
pisemne instrukcje od Janc. Zymunta i pre-
kazatem je. Jakże to były instrukcje lub polece-
nia, bliżej nie jestem zorientowany, ponieważ
nie zapamiętałem a były w zakopertowaniu. —
W późniejszym okresie było jeszcze trzy razy
«Szczotha» na kontakcie u mnie, od której odli-
cztem poście i doręczałem Jancowi, natomiast
w drodze powrotnej «Szczotha» zabierała od nas
od «Montany» meloniki z pracy organizacyjnej.
Była ona; pierwszy raz jak wyżej podał, później
w styczniu 1952 r. a następnie w lutym i ostatnio
w marcu 1952 r. i tym ostatnim razem jedyną
nasz nocowała u mnie, ponieważ spóźniła na pociąg.
Odebrała dopiero dnia następnego rano.
Mama Chmielowa (Mama) Głuchowski

Neswislo „Szewothu” nie enatem, a dowiedziatem
 się dopiero w śledztwie podczas przesłuchania. —

Z charakteru wyhonowanej przez nią pracy orga-
 nizacyjnej „Odrodzenia”, wnioskując, że pełniła ona
 funkcję „tycenijski”, co nie wyklucza tego, że
 mogła również spełniać inne zadania orga-
 nizacyjne. Na tematy organizacyjne „Szewothu”

nie wchodziłem, wobec tego nie stwierdzałem
 dalsze bycia ona zaangażowana w nielegalnej
 organizacji „Odrodzenia”. Poprzednio „Szewothu” —
 neswislo Adamczyk chwalił nie enatem i nie
 mnie z nią nie tyczyło, natomiast jeśli
 chodzi o sprawy organizacyjne, to jak wyżej
 pisałem, bycia, tmy względnie ostrych ras
 u mnie na kontencie od „Montany”. —

Na tym protokół przesłuchania śledczego zakończono.
 Protokół spisano zgodnie z moimi zeznaniami
 po przeczytaniu odczytać podpisał go jako zgodny
 z prawdą to co pisałem.

Przesłuchany,
 of. S. 114/53 P. 1 Prokurator
 H. G. J. p. o. r.

Zemst
 Wobec
 Wojskowej Prokur. Rejonowej w Krakowie
 Mgr Nisizaki Jerzy k. n.